Fotografowanie ptaków z wabikami

Dariusz Dura

„Sztywny zestaw" z teleobiektywem, obciążony workiem z piaskiem, na stabilnym statywie. Poniżej sztuczne przynęty (wabiki) dla ptaków drapieżnych.

Młodzi adepci fotografii często zadają mi pytanie, co zrobić, by zwiększyć prawdopodobieństwo wykonania udanych zdjęć ptaków w terenie. Postanowiłem zdradzić kilka swoich wypróbowanych sposobów.

Po pierwsze (tak jak u wędkarzy) – stosuję nęcenie ptaków pokarmem w określonych miejscach i porach. Określonych – to znaczy w pobliżu moich stacjonarnych kryjówek. Ponieważ zwierzęta i ptaki żerują we wczesnych godzinach rannych i przedwieczornych (a ja pracuję), wybrałem godziny od 18 do 21, w zależności od pory roku (światło!). Drapieżnikom wykładam w określonym miejscu „porcje rosołowe" 2-3 razy w tygodniu. Zawsze w tym samym miejscu. W momencie wyłożenia mięsa, na pobliskim wysokim krzaku umieszczam żółtą wstążkę widoczną z daleka i zasiadam w kryjówce. Po 2-3 miesiącach takiego nęcenia, na widok wstążki, w ciągu kilkudziesięciu minut pojawia się lis, jenot, przylatuje jastrząb, a czasem myszołów lub mniejszy od nich krogulec. W sezonie cały czas te miejsca patrolują błotniaki stawowe. Często wraz z mięsem wykładam grona jarzębiny, stosiki żołędzi i głowy słonecznika. Ciągną do nich sójki, sroki, kwiczoły i całe mnóstwo ptaków wróblowatych. Po zjedzeniu przez drapieżniki (zarówno chodzące jak i latające) mięsa, gdy oddalą się, następną porcję (w to samo miejsce) podciągam przy pomocy żyłki wędkarskiej (bo nie mogę przecież wyjść z ukrycia). Ruch wokół tego terenu ściąga z okolicy ptaki, które z natury są ciekawskie, a poza tym – wiecznie głodne. Zimą w pobliżu czatowni wieszam ptakom kawałki słoniny i tłuszczowe kule z zatopionym ziarnem. Ca-

DELTA® optical

Delta Optical Titanium 8.5x45

1249 zł

Titanium 8.5x45 to wynik poszukiwań lornetki łączącej w sobie kompaktowe wymiary oraz wysoką jasność i ostrość obrazu. Wypełniona azotem lornetka jest wodo- i mgłoodporna.

Delta Optical Forest 8x42

419 zł

Duże pole widzenia, małe gabaryty, odporna na wodę i mgłę. Odpowiednia nawet podczas najgorszej pogody i w ekstremalnych warunkach.

Delta Optical Silver 10x50

389 zł

Jakość, niezawodność oraz estetyka wykonania - tymi kryteriami kierowaliśmy się podczas projektowania serii lornetek Silver. Wypełniona azotem lornetka jest wodo- i mgłoodporna.

Delta Optical
tel./fax: (025) 7592995
tel: (025) 7594076
www.deltaoptical.pl

Salon firmowy w Warszawie
Budynek Warsaw Towers
Sienna 39 (obok sklepu Vobis)
tel: (022) 6240804

ły okres jesieni poświęcam na gromadzenie zapasów dla moich skrzydlatych przyjaciół. Ponieważ miejsca, w których wykładam pokarm (i mam kryjówki), są dość odosobnione, ludzie nie straszą i nie niepokoją ptasiej czeladzi, a ja mogę spokojnie robić zdjęcia. Podam sposób obserwacji ptaków, ustalający lokalizację stacjonarnych kryjówek przed ich budową. Najpierw trzeba przy pomocy lornetki określić, gdzie w danym terenie są miejsca chętnie odwiedzane przez ptaki. Są to z reguły śródpolne oczka wodne, trzcinowiska z kępami krzaków i drzew, miejsca zarośnięte krzewami i drzewami na skraju pól uprawnych lub wysunięte skraje lasu z widokiem na szerokie przestrzenie. W tej okolicy należy zbudować tak zwaną kryjówkę obserwacyjną, która służy do namierzania „punktowych" miejsc, w których najczęściej siadają i przebywają różne ptaki. Dopiero po ustaleniu tych miejsc – w ich pobliżu, buduje się kryjówkę fotograficzną. Jej kamuflaż musi być uniwersalny we wszystkich porach roku. Osiągam to w ten sposób: kryjówka jest wkomponowana między krzewy i drzewa tak, by w okresie wiosennym i letnim można było nad nią związać na lince żywe gałęzie (niewiędnące). Przednią i górną ścianę czatowni tworzy wojskowa siatka maskująca z tworzywa sztucznego, w oczka której, w różnych kierunkach, wplatam długie, ulistnione gałązki. Gdy wyschną, tworzą stabilne usztywnienie siatki, dając w efekcie cienką, nieprzezroczystą ściankę z wyschniętych liści i plątaniny gałązek. Dół siatki (przy pomocy drewnianych kołków) jest stabilnie unieruchomiony do ziemi. W przedniej części siatki jest wycięta pionowa, podłużna szczelina służąca do wysuwania w kierunku ptaków (też zamaskowanej) końcówki obiektywu. Górna część kryjówki (przymaskowana związanymi gałęziami) jest pokryta folią i ma spad ku tyłowi, by deszcz lub śnieg nie zawaliły dachu czatowni. Połączenie przedniej i górnej ścianki jest dodatkowo wzmocnione poprzeczną drewnianą listwą, z boku ustawioną na dwóch wspornikach. Całość jest ustabilizowana odciągami z linek, które przywiązuję do sąsiadujących drzew i krzewów. Doświadczalnie (dla mojego wzrostu) ustaliłem, że wysokość wnętrza nie może być mniejsza niż półtora metra. W kryjówce powinien się zmieścić rozłożony statyw z zamontowanym na nim teleobiektywem i aparatem fotograficznym oraz fotograf go obsługujący, sie-

Jastrząb.

Przykład czatowni w kępie krzewów. Konstrukcja jest oparta na rozpiętej wojskowej siatce maskującej, w którą wpleciono gałązki. Całość tworzy nieprzezroczystą ściankę.

dzący na składanym krzesełku wyścielonym miękką poduszką (wiele godzin bezruchu!). Obok powinno być trochę miejsca na plecak (nie może być w jaskrawych kolorach!). Plecak powinien stać na drewnianym podeście, żeby nie przemakał od wilgotnej ziemi. W nim obowiązkowo powinien się znaleźć nietłukący termos z gorącym napojem (ja preferuję słabą kawę), opatrunek osobisty, kawałki siatki maskującej i sznurka – do napraw naszej kryjówki. O nożu nie wspominam, gdyż ma on nam towarzyszyć stale!!! Zapas filmów lub kart pamięci, przy sprzęcie cyfrowym, oraz zapasowe akumulatorki nosimy z reguły w torbach fotograficznych – powinny się więc znajdować w zasięgu ręki. Na teleobiektywie i aparacie fotograficznym musi być koniecznie założony pokrowiec tłumiący dźwięk silnika i trzask migawki. Znajdujemy się przecież w bezpośredniej bliskości czujnych ptaków (5-10 m). Nasze ubranie nie może szeleścić i w ogóle nie powinno być słychać żadnych dźwięków z naszej czatowni. W przypadku ptaków drapieżnych bardzo pomocne są wabiki z futerek, które naśladują małe gryzonie. W jaki sposób, z ich pomocą, ściągam uwagę ptasich drapieżników? Otóż wykonuję z żyłki wędkarskiej pętlę (po rozciągnięciu ok. 10 m długości), której jedna końcówka jest zamontowana wewnątrz czatowni (wokół drzewa), a druga w miejscu wyłożenia mięsa, wokół palika wbitego w ziemię. Pętla jest tak naciągnięta, żeby można było żyłkę przesuwać do przodu i do tyłu. W miejscu związania żyłki jest przymocowana, za metalowe kółko od kluczy, sztuczna mysz, którą mogę poruszać do przodu i tyłu (z kryjówki), pociągając za żyłkę. Mysz porusza się wtedy od mojej kryjówki do wbitego za wyłożonym mięsem palika. Oczywiście poruszam nią tak, by nie „wyszła" ze strefy ostrości mojego (spoczywającego na statywie) teleobiektywu. Ostrość nastawiam zawsze na wyłożone mięso. Z zewnątrz wygląda to tak, jakby gryzoń buszował wokół znalezionej przynęty. Drapieżne ptaki są bardzo wyczulone na ruch, a dodatkowo ich uwagę ściąga błyszczące kółko przy nosie myszy (wyglądające tak, jak by gryzoń niósł je w pyszczku). Po ataku z powietrza na futerkową przynętę i stwierdzeniu, że nie nadaje się ona do zjedzenia, drapieżnik zwykle zajmuje się wyłożonym obok mięsem. A ja, z bliskiej odległości, mogę mu wykonać serię zdjęć, po której zwykle odlatuje, unosząc ze sobą porcję rosołową. Ja wykładam następną i po mniej więcej godzinie sytuacja się powtarza. Za każdym razem, gdy wykładam nową porcję mięsa, zmieniam futerkową przynętę. Ma ona inny kolor, wielkość i inny rodzaj futerka. Stąd drapieżniki (wykonując atak) za każdym razem widzą inną zdobycz – ale zjadają wyłożone dla nich mięsiwo... Ta sama sytuacja występuje zimą, ale w tym okresie komplikuje ją fakt, że ptaki obserwują tropy na śniegu. Nie mogą one łączyć śladów stóp z przynętą i naszą kryjówką, bo drapieżnik szybko nas namierzy z powietrza i będziemy marznąć daremnie. Tę trudność omijam w ten sposób, że wydeptuję w śniegu dwie równoległe ścieżki, a pas między czatownią i przynętą jest nienaruszony. Obie dróżki łączą się kilkadziesiąt metrów dalej, tworząc koło, po którym drapieżnik nie jest w stanie się zorientować, w którą stronę i kiedy przechodził tędy człowiek. Mam nadzieję, że te luźne uwagi pomogą Państwu choć trochę w fotografowaniu ptaków w ich środowisku naturalnym.

Fot. autora

Zakładanie tłumika dźwięku na sprzęt fotograficzny.